

Kara więzienia za papierosa w Estonii

4 września 2013

W Estonii proponuje się wprowadzenie kary więzienia dla kobiet palących w okresie ciąży. Odpowiedni projekt ustawy, przewidujący karę za zadanie szkody dla zdrowia płodu przygotowało krajowe Ministerstwo Sprawiedliwości. Chociaż lekarze uznają, że palenie szkodzi zdrowiu, większość mieszkańców Estonii uważa podobne posunięcia za przesadne. Szczegóły przedstawia w swym reportażu korespondent „Głosu Rosji” w Estonii Władimir Barsiegian.

Mandat w wielkości od 96 do 1600 euro czy kara pozbawienia wolności na okres do pięciu lat – takie wyroki mogą być wydane za palenie na kobiety w ciąży w Estonii w przypadku zatwierdzenia projektu nowej ustawy. Inicjatorem tak sztywnych podejść jest Ministerstwo Sprawiedliwości. Zdaniem urzędników, przyszła matka, wypalając papierosa, umyślnie zadaje szkody zdrowiu dziecka. Większość lekarzy poparła inicjatywę.

Lekarz rodzinny Władimir Wichlajew powiedział: „Nie palę sam i nie radzę innym. Szkody palenia są o wiele większe, niż w przypadku nadużywania alkoholu, gdyż ludzie sięgają po alkohol nie codziennie. Do tego wypada dodać, że palenie w czasie ciąży w ogóle nie może być tolerowane, gdyż bardzo szkodzi zarówno płodowi, jak też naczyniom krwionośnym. Czyli może wystąpić mnóstwo najróżniejszych poważnych powikłań.”

Natomiast estońskie społeczeństwo niejednoznacznie ustosunkowało się wobec nowego projektu ustawy. Palenie w okresie ciąży, poza wszelką wątpliwością, jest szkodliwe, lecz wrzucanie za to za kraty, zdaniem wielu, jest przesadą.

„Taka ustawa ograniczy swobodę jednostki. Nie możemy ustawić w sposób ustawodawczy ludzi w szeregu, aby powiedzieć – ty będziesz palić, a ty nie. Tym bardziej – jeśli chodzi o karę

więzienia. Moim zdaniem, jest to szczyt marazmu. Uważam to za potworne. Z jednej strony, dbamy o stan płodu, z drugiej mamy do czynienia z kobietą w ciąży, którą wrzuca się do więzienia – powoduje to przecież stres. Drugi wariant – mandat: czyli znów, płacąc mandat, kobieta kupi mniej witamin, których potrzebują zarówno ona, jak i płód. Na czym więc polega różnica? Z jednej strony, staramy się troszczyć o zdrowie, z drugiej, jedynie pogarszamy sytuację.”

Obrońcy praw człowieka także nie są pewni, że kara więzienia dla kobiet ciężarnych jest rozstrzygnięciem problemu. Według dyrektora ośrodka do spraw praw człowieka w Tallinie Aleksieja Siemionowa, pobyt przyszłej matki w więzieniu zada przyszłemu dziecku szkody nie mniejsze, niż palenie: „Karanie za to oznacza całkowity brak zrozumienia dla różnicy między celem a środkiem. Represje, kary, więzienie, rzecz jasna, nie są najlepszym środkiem na dbanie o zdrowie. Radziłbym gorącym głowom – autorom projektu ustawy – trochę ochłodzić.”

Sami autorzy ustawy na razie odmawiają komentarzy. Tak samo brak doniesień o tym, jak władze zamierzają ujawniać podobne wykroczenia. Natomiast obrońcy praw człowieka w ogóle wyrażają wątpliwości co do zaakceptowania inicjatywy przez rząd i parlament. Troska o zdrowie przyszłych pokoleń jest celem godnym dla każdego państwa, lecz troska za pomocą podobnych metod jest nonsensem. Ich zdaniem, sposób zaproponowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości jest charakterystyczny raczej dla państwa policyjnego, niż demokratycznego, za jakie podaje się Estonia.

Autor: Władimir Barsiegian

Źródło: [Głos Rosji](#)